

Sygn. akt I AGa 178/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska**

**Sędziowie: SSA Anna Beniak**

**del. SSO Ryszard Badio**

**Protokolant: sekr. sąd. Anna Krzesłowska**

**po rozpoznaniu w dniu 6 września 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

**przeciwko M. K. (1), A. P., M. K. (2)**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanych**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 7 grudnia 2017 r. sygn. akt X GC 796/16**

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza solidarnie od M. K. (1), A. P., M. K. (2) na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I AGa 178/18

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie oznaczonej sygnaturą akt X Gc 796/16 z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko M. K. (2), M. K. (1) i A. P. o zapłatę 191.168,50 złotych

1. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 191.168,50 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. stwierdził, że strona pozwana, odpowiadająca solidarnie uległa w całości i pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sąd I instancji poczynił następujące istotne okoliczności faktyczne:

M. K. (1) i M. K. (2) zawiązali w dniu 15 sierpnia 2003 r. spółkę cywilną pod nazwą (...). W dniu 5 lutego 2009r. do spółki przystąpiła A. P., nosząca w tamtym czasie nazwisko (...), natomiast w dniu 6 lutego 2009 r. wystąpiła ze spółki (...). W dniu 11 stycznia 2013 r. do spółki przystąpiła (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., natomiast w dniu 14 stycznia 2013 r. wystąpiła ze spółki (...).

W dniu 23 czerwca 2007 r. M. K. (1) i M. K. (2), jako wspólnicy spółki cywilnej, złożyli wniosek o limit kredytowy w rachunku bieżącym w kwocie 50.000,00 złotych.

W okresie od 5 czerwca 2009 r. do 24 maja 2010 r. zostały złożone wnioski o podwyższenie limitu kredytowego w rachunku bieżącym i ostatecznie kwota przyznanego limitu wyniosła 212.500 złotych. Wnioski te były składane przez M. K. (1) i A. P. (poprzednio M.).

Pismem z dnia 10 sierpnia 2015 r. powód wezwał do zapłaty kwoty 188.681,33 złotych w terminie do dnia 7 września 2015 r., z zaznaczeniem, że brak zapłaty w tym terminie jest równoznaczny z wypowiedzeniem umowy rachunku, karty oraz wszystkich rachunków pomocniczych. Pismo to przesłane na adres spółki odebrał M. K. w dniu 21 sierpnia 2015 r. Rachunek był obsługiwany przez powoda, a transakcje miały na nim miejsce również w 2014 r.

W dniu 21 stycznia 2016 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg bankowych stwierdzający istnienie w tej dacie zadłużenia pozwanych na kwotę 191.168,50 złotych.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumenty oraz uzupełniająco w oparciu o zeznania pozwanych M. K. i M. K.. Sąd nie wiary zeznaniom pozwanego, że do zablokowania dostępu do konta doszło w 2013 r.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo było zasadne niemal w całości, poddając analizie przepisy art. 69 ust.1 oraz 75 ust. 1 i 2 prawa bankowego, stanowiące o zawarciu umowy kredytu bankowego oraz jej wypowiedzeniu.

Sąd przyjął, że bank wykazał okoliczności zawarcia i wykonania umowy kredytu złożonymi dokumentami. Na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania istnienia zobowiązania i jego wysokości, co powód uczynił, przedstawiając dokumenty dotyczące zawarcia umowy, historię rachunku, a także wyciąg z ksiąg bankowych, który choć utracił w postępowaniu cywilnym walor dokumentu urzędowego, to jednak nadal pozostaje dokumentem prywatnym o dość szczególnym charakterze, skoro w myśl art. 485 § 3 k.p.c. może stanowić podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Samo żądanie oddalenia powództwa jak i powoływanie się na brak udowodnienia roszczenia i jego wysokości nie stanowią zaprzeczenia prawdziwości twierdzeń powoda w tym zakresie. Dla zaprzeczenia faktom przytaczanym przez powoda nie wystarcza wniesienie o oddalenie powództwa. Nadto pozwany, kwestionując zasadność powództwa, nie może ograniczyć się do stwierdzenia, że zaprzecza wszystkim faktom powołanym przez powoda, z wyjątkiem tych, które wyraźnie przyznał. Przy braku zaprzeczenia wysokości dochodzonego roszczenia Sąd uznał, że zachodzą przesłanki pozwalające zastosować art. 230 k.p.c. Gdyby strona pozwana nie zgadzała się z wyliczeniem dokonany przez powoda, to miała możliwość zakwestionowania tych wyliczeń poprzez zgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, czego nie uczyniła, a w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. Rządząca procesem cywilnym zasada kontradyktoryjności polega na tym, że to nie na sędzie, lecz stronach procesowych spoczywa ciężar aktywnego uczestniczenia w czynnościach procesowych, oferowania dowodów na potwierdzenie własnych tez oraz podważenie twierdzeń przeciwnika. Zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia ciężar dowodu spoczywa na tym kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza. W tej sprawie, jeśli pozwani twierdziliby, że stan rozliczeń między stronami był inny aniżeli przedstawiony przez stronę powodową, to winni to udowodnić. Pozwani otrzymali wydruk z historii rachunku bankowego i nie zgłosili do niego żadnych zastrzeżeń ani nie wnosili o uzupełnienie go o inne dane.

Odnosząc się do zarzutów braku wyliczenia zadłużenia w datach występowania ze spółki kolejnych wspólników Sąd Okręgowy podkreślił, że za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiadają solidarnie i okoliczność związana z ustaleniem

wysokości zobowiązania na dzień wystąpienia wspólnika ze spółki ma znaczenie dla ewentualnych przyszłych rozliczeń pomiędzy wspólnikami. To nie bank posiadał interes prawny w ustaleniu wysokości zadłużenia na konkretny dzień. Dokonywane na wniosek pozwanych zmiany limitu zadłużenia poprzez jego podwyższenie z kwoty 50.000 złotych do ponad 200.000 złotych i związana z tym ponowna ocena stanu finansowego spółki i wspólników nie oznacza zawarcia nowej umowy kredytowej. Podwyższenie limitu kredytu nie stanowi nowacji zobowiązania w rozumieniu art. 374 § 1 k. poprzez umorzenie dotychczasowego, tylko o zmianie jego wysokości.

Co do zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, że udzielenie kredytu odnawialnego w rachunku bankowym wspólnikom spółki doprowadziło do funkcjonalnego powiązania dwóch odrębnych umów, obejmujących dwie różne czynności bankowe – umowy rachunku bankowego i kredytu bankowego. Do umowy kredytu bankowego i przedawnienia wynikających z tej umowy roszczeń ma zastosowanie art. 118 k.c., a nie art. 731 k.c. właściwy do roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego. Roszczenia banku z umowy kredytu odnawialnego udzielonego w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym przedawniają się w terminie trzech lat (art. 118 k.c.), jako roszczenia związane z działalnością gospodarczą. Zważywszy na datę wytoczenia powództwa w relacji do upływu terminu przedawnienia, przypadającego najwcześniej w sierpniu 2016 roku roszczenie powoda nie było przedawnione. Sąd wskazał też na zeznania M. K., który przyznał istnienie zobowiązania z tytułu niespłaconego kredytu, stwierdzając, że proponował spłatę w ratach i kontynuację współpracy z bankiem.

Pozwani byli wspólnikami spółki cywilnej i zaciągnęli na potrzeby jej działalności kredyt odnawialny (w różnych okresach zwiększała się wysokość limitu), a przepis art. 864 k.c. przewiduje, że za zobowiązania spółki wobec osób trzecich wspólnicy odpowiedzialni są solidarnie. Wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności wspólników spółki cywilnej uzasadnione jest ich wspólną sytuacją prawną, której źródłem jest wspólnie przez nich realizowany cel gospodarczy. Samo wystąpienie ze spółki nie zwalnia byłych wspólników z zaciągniętych w czasie trwania umowy spółki i pozostawania jej wspólnikiem zobowiązań. Co do zasady były wspólnik ponosi odpowiedzialność solidarną za zobowiązania powstałe w czasie jego uczestnictwa w spółce. W tej sprawie sytuacja jest o tyle szczególna, że zobowiązanie, które zaciągnęli wspólnicy nie jest zobowiązaniem jednorazowym, lecz odnawialnym i istniejącym od 2007 r. Jednocześnie z uwagi na zaniedbanie występujących i pozostałych w spółce wspólników nie nastąpiło ustalenie wysokości zobowiązania w dacie występowania ze spółki i poczynienie zmian umowy kredytowej. W związku z tym wobec wierzyciela odpowiedzialność ponoszą wszyscy pozwani solidarnie, natomiast wewnętrzne stosunki mogą być podstawą rozliczeń regresowych pomiędzy poszczególnymi wspólnikami.

Ostatecznie Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 191.168,50 złotych tytułem niespłaconego kredytu wraz z należnościami ubocznymi.

Pismem z dnia 10 sierpnia 2015 r. powód wezwał do zapłaty kwoty 188.681,33 złotych w terminie do dnia 7 września 2015 r., z zaznaczeniem, że brak zapłaty w tym terminie jest równoznaczny z wypowiedzeniem umowy rachunku, karty oraz wszystkich rachunków pomocniczych. Złożenie jednostronnego oświadczenia kształtującego o wypowiedzeniu umowy nie może nastąpić jednak pod warunkiem, więc nie można uznać, że doszło do wypowiedzenia umowy kredytu w dacie doręczenia pisma z dnia 10 sierpnia 2015 r. pozwanemu M. K. (niezależnie od braku jego doręczenia pozostałym pozwanym). Do takiego wypowiedzenia umowy doszło jednak co najmniej w dacie doręczenia pozwanym odpisu pozwu. W ocenie Sądu datą wymagalności roszczenia o odsetki za opóźnienie w zapłacie jest data doręczenia odpisu pozwu, stanowiącego wezwanie do ich zapłaty. Z tego też względu Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda, również solidarnie, odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 15 lutego 2017 r. - odpis pozwu został doręczony pozwanym w różnych datach i Sąd uznał za zasadne przyjęcie jednej daty, od której powinny być naliczane odsetki, tj. daty najpóźniejszego doręczenia (14 lutego 2017 r.). Z tych też względów Sąd zasądził odsetki od dnia 15 lutego 2017 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie (co do odsetek za wcześniejszy okres).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., a szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu I instancji zaskarżyli w całości apelacją pozwani, choć z treści zarzutów oraz ich uzasadnienia wynika jednoznacznie, że skarżą wyrok jedynie w części uwzględniającej żądanie strony powodowej, zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj:

a) naruszenie art. 864 k.c. poprzez jego błędną interpretację, polegającą na przyjęciu, że wspólnicy spółki cywilnej odpowiadają solidarnie za wszystkie zobowiązania spółki, w sytuacji gdy prawidłowa interpretacja winna polegać na przyjęciu, że wspólnik odpowiada tylko za te zobowiązania spółki, które powstały w czasie, gdy był wspólnikiem, co doprowadziło do wadliwej subsumpcji i przyjęcia odpowiedzialności M. K. (2) w zakresie zobowiązania kredytowego zaciągniętego po jej wystąpieniu ze spółki oraz błędnego przyjęcia odpowiedzialności A. P. w zakresie zobowiązania kredytowego zaciągniętego przed jej przystąpieniem do spółki,

b) naruszenie art. 731 k.c. poprzez jego niezastosowanie i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c., w sytuacji, gdy strony zawarły jedną umowę o prowadzenie rachunku bankowego i nie zawierały odrębnej umowy kredytowej,

c) naruszenie art. 120 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, tj. nieustalenie daty początkowej okresu biegu przedawnienia,

d) naruszenie art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa pomimo przedawnienia roszczenia i podniesionego zarzutu w tym zakresie;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. :

a) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że zobowiązanie dotyczące limitu kredytowego istnieje zawsze bez względu na wysokość wykorzystanego limitu,

b) naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w odniesieniu do wysokości dochodzonego roszczenia, w sytuacji, gdy pozwani wyraźnie oświadczyli, że kwestionują tą okoliczność jako nieudowodnioną,

c) naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że to pozwany powinien udowodnić wysokość dochodzonego pozwem roszczenia, w sytuacji, gdy kwestionuje jego -wysokość, podczas gdy prawidłowa interpretacja wymaga uznania, że zakwestionowanie wysokości dochodzonego roszczenia przez pozwanego obliuguje powoda do udowodnienia tej okoliczności,

d) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez niezasadną odmowę wiary zeznaniom pozwanego co do zablokowania dostępu do konta w 2013 r. w sytuacji, gdy ostatnia transakcja polegająca na skorzystaniu ze środków w limicie nastąpiła 2 września 2014 r.

e) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że z zestawienia transakcji rachunku wynika, że w 2014 r. były realizowane transakcje umożliwiające korzystanie z limitu kredytowego, w sytuacji gdy ostatnia transakcja polegająca na skorzystaniu ze środków w limicie nastąpiła 2 września 2013 r.

f) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu ustaleń co do początku okresu biegu przedawnienia oraz przyczyn wypowiedzenia umowy.

Apelujący wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości na okoliczność wysokości zobowiązania kredytowego spółki cywilnej względem powoda w dniu 5 lutego 2009 r. oraz 14 stycznia 2013 r.,

kiedy bank mógł najwcześniej wypowiedzieć umowę rachunku bankowego z limitem kredytowym. Apelujący wskazali, że potrzeba złożenia wniosku wyniknęła dopiero po analizie uzasadnienia wyroku i po wskazaniu przez Sąd Okręgowy, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanych okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W pierwszym rzędzie należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem brak uchybień w tym zakresie stwarzał możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

W związku z zawartym w apelacji zarzutem naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. należy podkreślić, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. nakłada na sąd jedynie obowiązek wyjaśnienia przyczyn zdyskwalifikowania poszczególnych dowodów. Sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych elementów lub inne kardynalne braki. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko, bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 22 grudnia 2017 r. I ACa 707/17)

Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2016 r., I ACa 1966/15, Lex nr 2185482, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12, Lex nr 1238241).

W rozpatrywanej sprawie Sąd I instancji skonstruował właściwie uzasadnienie zapadłego wyroku, odwołał się przede wszystkim do treści dokumentów i zeznań pozwanych. Sąd I instancji dokonał uzasadnionych dowodami ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne i czyni podstawą własnego orzekania. Wbrew zarzutom apelujących Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia zawarł wywód dotyczący okresu przedawnienia, jak też braku podstaw do uwzględnienia zarzutu postawionego w toku procesu ostatecznie przez wszystkich pozwanych. Sąd I instancji trafnie przyjął, odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 roku w sprawie II CSK 212/08, że w analizowanych okolicznościach roszczenia banku z umowy kredytu odnawialnego udzielonego w rachunku oszczędnościowo rozliczeniowym przedawniają się z upływem lat 3, jako roszczenia związane z działalnością gospodarczą, zgodnie z art. 118 k.c. Sąd I instancji trafnie wskazał, że nawet przyjmując wersję najkorzystniejszą dla pozwanych, czyli rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczeń z zawartej umowy w sierpniu 2013 roku, kiedy to miało dojść do zablokowania środków, roszczenie banku nie przedawniło się. Dalsze wywody Sądu I instancji wskazują na przyjęcie rozpoczęcia biegu przedawnienia dopiero z upływem terminu do zapłaty kwoty 188.681,33 złote, wyznaczonego w wezwaniu z dnia 10 sierpnia 2015 roku. Z kolei wezwanie było spowodowane brakiem zapłaty wskazanej kwoty. Pogląd dotyczący trzyletniego terminu dla przedawnienia roszczeń banku w tej sprawie w związku z zawarciem umowy kredytowej powiązanej funkcjonalnie z umową rachunku bankowego jest w pełni uprawniony, zatem także zarzuty naruszenia art. 731 k.c., 117 § 2 k.c. i 120 § 1 k.c. należało uznać za bezzasadne.

Gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to do jego obrazu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazali uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. W tym zakresie apelujący wskazują na zignorowanie przez Sąd I instancji podnoszonych zarzutów dotyczących nieudowodnienia wysokości roszczenia przez stronę powodową i zasądzenie pełnej kwoty limitu bez względu na wysokość rzeczywistą długu.

Odnosząc się do tej części apelacji rozważyć należy w pierwszej kolejności postawę pozwanych w toku procesu przed Sądem Okręgowym. Analiza przebiegu postępowania prowadzi do wniosku, że pozwani rozpoczęli stawianie zarzutów i kwestionowanie okoliczności podnoszonych przez stronę powodową dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Odpowiedź na pozew złożyła jedynie A. P., wniosła o zobowiązanie powoda do złożenia dokumentacji potwierdzającej operacje na rachunku bankowym, z którym związana była umowa kredytu, w zakresie wniosków dowodowych wniosła o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron i podniosła zarzut przedawnienia. Swe stanowisko uzasadniła bardzo ogólnie i nader skrótowo. W odpowiedzi na wezwanie strona powodowa złożyła żądane dokumenty. M. K. (2) ustanowiła zawodowego pełnomocnika i nie sformułowała żadnych zarzutów na piśmie. M. K. (1) został przesłuchany w charakterze strony w toku rozprawy w dniu 23 listopada 2017 roku, pełnomocnika zawodowego ustanowił jeszcze później. W toku rozprawy pełnomocnik obu pozwanych podtrzymał zarzut przedawnienia. W przemówieniu końcowym wskazał, że wypowiedzenie winno nastąpić najpóźniej w sierpniu 2013 roku, co Sąd I instancji rozważył w związku z zarzutem przedawnienia. Następnie pełnomocnik wskazał na nowację umowy kredytu, co także zostało szczegółowo rozważone w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji oraz na brak udowodnienia roszczenia co do wysokości z uwagi na brak ustaleń co do wysokości zobowiązania na daty wystąpienia ze spółki kolejnych wspólników.

Stanowisko i postawę pozwanych Sąd Okręgowy poddał wnikliwej i trafnej analizie. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że pozwani, kwestionując zasadność powództwa, nie mogą ograniczyć się do stwierdzenia, że zaprzeczają wszystkim faktom powołanym przez powoda, z wyjątkiem tych, które wyraźnie przyznali (tak pozwana A. P. w odpowiedzi na pozew). Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwani nie zgadzają powinni wyraźnie wskazać, a jeśli ma to służyć obronie ich racji, powinni się ustosunkować do twierdzeń strony powodowej (powołane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 78/14, LEX nr 1567490, z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, LEX nr 584753). Samo żądanie oddalenia powództwa jak i powoływanie się na brak udowodnienia roszczenia i jego wysokości nie stanowią zaprzeczenia prawdziwości twierdzeń powoda w tym zakresie. W dodatku nastąpiło to w głosie końcowym pełnomocnika pozwanych. Sąd I instancji trafnie podkreślił, że dla zaprzeczenia faktom przytaczanym przez powoda nie wystarcza wniesienie o oddalenie powództwa. Na wniosek pozwanej A. P. strona powodowa złożyła wydruk elektroniczny historii spłaty kredytu i wykazała zarówno wymagalność roszczenia, jak i w powiązaniu z dokumentami załączonymi na etapie wstępnym procesu –wysokość roszczenia.

Zwrócić też należy uwagę, w związku z zarzutem przedawnienia i niezawarciem umowy kredytowej, że sami pozwani taką terminologią się posługiwali, więc mieli świadomość, że umowa kredytowa została zawarta. ( vide odpowiedź na pozew A. P. oraz wystąpienie końcowe pełnomocnika pozwanych) Historia rachunku obrazowała wszystkie operacje na koncie. Pozwani nie podnieśli do tych dokumentów żadnych zarzutów. Analiza historii spłaty kredytu nie potwierdza, że doszło w 2013 roku do zablokowania pozwanym dostępu do konta, stąd też Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił w tym zakresie zeznania pozwanego M. K. (1). Reasumując, wskazać należy, że mimo przedłożenia przez bank historii rachunku (historii zmiany sald), apelujący nie wskazali na jakiegokolwiek wadliwości obliczeń dokonanych przez powoda, Zaznaczyć przy tym wypada, że dowód w tym zakresie niewątpliwie obciąża pozwanych (art. 232 k.p.c.), bowiem powód nie ma możliwości przeprowadzenia dowodu, że kredytobiorca nie dokonał wpłaty, gdyż wymagałoby to przeprowadzenia dowodu na okoliczność negatywną. Jeżeli zatem pozwani uważali, że dokonywali wymaganych spłat w ramach przyznanego limitu, to oni winni to wykazać. Argumentów za trafnością rozstrzygnięcia Sądu I instancji dostarczają także zeznania M. K. (1), który wskazał, że po wypowiedzeniu umowy chciał się porozumieć z powodem co do spłaty zadłużenia i dalszego prowadzenia rachunku, a to znaczy, że wyliczona przez bank należność kwestionowana nie była.

Zasadnie podniosła strona powodowa w odpowiedzi na apelację, że za okolicznością niewywiązywania się przez pozwanych ze zobowiązań umownych, co doprowadziło do wypowiedzenia umowy i wymagalności roszczenia, przemawiała treść wypowiedzenia i wystawienie wyciągu z ksiąg bankowych. Ten ostatni dokument nie jest sporządzany w sposób dowolny, abstrakcyjny, lecz jest to odzwierciedlenie zapisów w księgach bankowych, w których ujęta jest historia wszystkich operacji - wypłata kredytu, spłata raty, naliczanie opłat i odsetek itp. Złożony do sprawy wyciąg z ksiąg bankowych stanowi szczególnie dokument prywatny, w którym w oparciu o zapisy w księgach bankowych strona powodowa wskazała istniejące wymagalne roszczenia przysługujące od pozwanych według stanu na dzień wystawienia tegoż dokumentu. Mimo, że obecnie dokumenty bankowe mają w procesie moc dokumentu

prywatnego, posiadają walor wysokiej wiarygodności - a zatem zadłużeń i spłat dokonywanych na rachunkach oraz sumujących saldo zobowiązań. Za wiarygodnością ksiąg bankowych, jako dowodu na okoliczność wysokości zobowiązań kredytobiorców przemawia również to, że na ich podstawie, w trybie art. 485 § 3 k.p.c. Sąd może wydać nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Przyjęcie więc, że wyciąg z ksiąg bankowych nie posiada żadnego waloru dowodowego nie znajduje uzasadnienia.

Sąd Okręgowy trafnie ocenił także rozkład ciężaru dowodu w zakresie ustalenia zakresu odpowiedzialności każdego z pozwanych. Wywody w tym zakresie są wyczerpujące i nie ma potrzeby ich powielania.

Oceniając zakres odpowiedzialności pozwanych Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że w przypadku byłych wspólników spółki cywilnej samo ich wystąpienie ze spółki nie zwalnia z zaciągniętych w czasie trwania umowy spółki i pozostawania jej wspólnikiem zobowiązań. Co do zasady były wspólnik ponosi odpowiedzialność solidarną za zobowiązania powstałe w czasie jego uczestnictwa w spółce. W świetle ustalonych okoliczności niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 864 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie prawniczym utrwalony jest pogląd, że spółka cywilna jest stosunkiem prawnym, zespołem wspólników niewyposażonym w osobowość prawną, spółką osobową, w której wielość podmiotów powiązana jest wspólnością majątkową (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1993 r., III CZP 176/92, OSNC 1993, nr 10, poz. 171). (...) spółki cywilnej stanowi współwłasność łączną wspólników, opierającą się na szczególnym stosunku osobistym, jaki kształtuje umowę takiej spółki. Przyjmuje się, że wprawdzie majątek ten stanowi odrębną całość, obejmującą wkłady majątkowe wspólników oraz uzyskane dochody, to jednak pod względem prawnym jest to majątek wspólny wspólników, co do którego istnieje pomiędzy nimi wspólność łączna, utrzymująca wyodrębnienie tego majątku i jego niepodzielność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2005 r., III CK 207/05, niepubl.). Według art. 865 § 1 k.c., każdy wspólnik jest uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki, w zakresie szczegółowo określonym w § 2 i 3 art. 865 k.c. Zgodnie zaś z art. 866 k.c., w braku odmiennej umowy lub uchwały wspólników, każdy wspólnik jest umocowany do reprezentowania spółki w takich granicach, w jakich jest uprawniony do prowadzenia jej spraw. Przepis art. 864 k.c. traktuje o odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki cywilnej, tj. zobowiązania wspólników, które nie są ich zobowiązaniami osobistymi, natomiast wynikają z działalności spółki cywilnej. Odpowiedzialność na jego podstawie ponoszą zarówno aktualni, jak również byli wspólnicy spółki cywilnej, przy czym w stosunku do tych ostatnich istotne jest ustalenie, że w okresie powstania zobowiązania byli oni wspólnikami spółki cywilnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2005 r., II CK 768/04, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 1994 r., I ACr 502/94, OSA 1995, nr 5, poz. 25). Skład osobowy spółki cywilnej w okresie trwania stosunku zobowiązaniowego z udziałem jej wspólników może podlegać różnym modyfikacjom. Możliwa jest np. taka sytuacja, że jeden ze wspólników ustępuje ze spółki, a na jego miejsce wstępuje nowy wspólnik, który na mocy porozumienia z pozostałymi wspólnikami, a w tym ze wspólnikiem ustępującym, przejmuje dotychczasowe zobowiązania i uprawnienia. Taka umowa zawarta między wspólnikami spółki w zakresie przejęcia lub zwolnienia z odpowiedzialności majątkowej za zobowiązania spółki wywiera skutki prawne jedynie między nimi (np. w zakresie regresu). Nie powoduje natomiast żadnych skutków prawnych w stosunku do osób trzecich, a w tym wierzycieli (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1995 r., III CZP 160/95, OSNC 1996, nr 3, poz. 33; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 czerwca 1995 r., I ACr 285/95, OSA 1996, nr 10, poz. 51). Dla ustalenia kręgu podmiotów odpowiedzialnych z tytułu zobowiązań spółki w sytuacji, gdy źródłem zobowiązania jest umowa, nie ma znaczenia skład osobowy spółki z daty zawarcia tej umowy. Istotne jest natomiast to, czy dany podmiot był wspólnikiem spółki w okresie powstania zobowiązania, ewentualnie, czy przystąpił do spółki już po powstaniu tego zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2002 r., III CKN 1063/00, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2003 r., I CK 201/02, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1967 r., II CR 187/67, OSNC 1968, nr 5, poz. 89).

W analizowanej sprawie sytuacja jest jednak specyficzna, bo zobowiązanie, które zaciągnęli wspólnicy nie jest zobowiązaniem jednorazowym, lecz odnawialnym i istniejącym od 2007 r. Stroną umowy kredytowej byli wspólnicy spółki cywilnej. Kredyt został udzielony na finansowanie bieżącej działalności spółki. Była to jedna umowa kredytowa realizowana w rachunku bankowym spółki. Z uwagi na zaniedbanie występujących i pozostałych w spółce wspólników

nie nastąpiło ustalenie wysokości zobowiązania w dacie występowania każdego z nich ze spółki. Sąd I instancji prawidłowo przyjął więc, że wobec wierzyciela odpowiedzialność ponoszą wszyscy pozwani solidarnie, natomiast wewnętrzne stosunki wspólników spółki będą podstawą do ewentualnych rozliczeń regresowych pomiędzy nimi.

Wniosek dowodowy, zawarty w apelacji, dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości został oddalony, bowiem potrzeba jego powołania istniała już na etapie postępowania przed sądem I instancji, a uzasadnieniem do złożenia tego wniosku dopiero w postępowaniu apelacyjnym nie może być analiza uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji. Wniosek ten został oceniony, jako spóźniony.

Konsekwencją oddalenia apelacji pozwanych było obciążenie ich solidarnie kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej, wynoszącymi 4050 złotych. Podstawę zasądzenia kosztów stanowi przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 265).